KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 7 (19) Lutego 1855 roku. **№ 47.** Jutro, ŚŚ. Leona i Eucheryusza BB. Przybyło dnia godzin 2, min: 34.

Wczoraj przez dzień cały, Kościół Śgo Krzyża napełniony był pobożnemi, korzącemi się przed wystawionym na Ołtarzu PRZENAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM. Summę celebrował obrządkiem Biskupim, JW. JX. Tadeusz Hr. *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Prałat Domowy Jego Świątobliwości, Sufragan *Kaliski*.

Następni Duchowni posunięci zostali w roku zeszłym na wyższe stopnie: Ze Zgromadzenia XX. *Reformatów*, prowincji Śgo Antoniego *Padewskiego*: X. Andrzej *Łęgowski*, na Prowincjała; X. Felicjan *Lochner*, na Kustosza prowincji i Gwardjana Klasztoru w *Miedniewicach;* X. Kalixt *Krupczyński*, na Gwardjana w *Koninie;* X. Paweł *Stopiński*, na Gwardjana w *Warszawie;* X. Seweryn *Gorczykiewicz*, na Gwardjana w *Choczu;* X. Kazimierz *Arentowicz*, na Gwardjana w *Kaliszu;* X. Urban *Szultz*, na Gwardjana w *Lutomiersku;* X. Symforjan *Siwicki*, na Gwardjana w *Wieluniu;* X. Gracjan *Marchwicki*, na Gwardjana w *Szczawinie;* X. Juljan *Dobrosielski*, na Gwardjana w *Brzezinach;* X. *Lipski*, na Przełożonego XX. *Reformatów* w *Żurominie.*— Ze Zgromadzenia XX. *Reformatów*, prowincji N. MARJI PANNY Anielskiej: X. Bartłomiej *Rutkowski*, na Prowincjała; X. Cyrjak *Sobczyński*, na Kustosza; X. Jukundyn *Czerwonka*, na Gwardjana w *Stopnicy;* X. Augustyn *Czarnocki*, na Gwardjana w *Pilicy;* X. Krescenty *Bielawski*, na Gwardjana w *Pinczowie;* X. Cyrjak *Sobczyński*, na Gwardjana w *Chełmie;* X. Dyonizy *Milewczyk*, na Gwardjana w *Sandomierzu;* X. Stanisław *Cybulski*, na Gwardjana w *Solcu;* X. Kajetan *Gniewicz*, na Gwardjana w *Kazimierzu.*— Ze Zgromadzenia XX. *Reformatów*, prowincji Wniebowzięcia N. MARJI PANNY: X. *Wesołowski*, na Przełożonego Klasztoru w *Płocku.*— Ze Zgromadzenia XX. *Filipinów*: X. Konstanty *Piwarski*, na Przełożonego w *Studzianny*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 6 (18) Lutego r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 9; na które, tudzież na dawniejsze, w 83 wnioskach, złożono rs. 1,421 k. 70. Na żądanie 48 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 7 kop. 81), rs. 2,224 kop. 53, i umorzono xiążeczek oszczędności 31. Przeto Uczestników 6,681, posiada kapitał rs. 161,745 k. 75½.

Wczoraj, pobłogosławiony został związek małżeński, który dwie rodziny, ścisłym węzłem pokrewieństwa z sobą skojarzył. Już około 4tej z południa, liczna Rodzina zebrała się w mieszkaniu JW. Prezesowej *Sobańskiej*, gdzie przedewszystkiem odbyło się błogosławieństwo Macierzyńskie, udzielone wstępującej w ten związek Jej Wnuce. Następnie udano się do Kościoła Śgo Krzyża, i tam u stóp Ołtarza połączeni zostali związkiem małżeńskim, JJWW.: Seweryn Hrabia *Drohojowski*, Właściciel dóbr w *Galicji*, i Antonina *Sobańska*, Córka JW. Róży z Hrabiów Łubieńskich *Sobańskiej*. Przed pobłogosławieniem związku, przez JW. Tadeusza Hrabiego *Łubieńskiego*, Biskupa *Rodopolitańskiego*, dostojny Pasterz przemówił w słowach pełnych rzewności i namaszczenia religijnego, a przy odchodzeniu od stopni Ołtarza, Pannie młodej towarzyszyli JJWW. Hrabiowie: Tomasz i Kazimierz *Łubieńscy;* zaś Panu Młodemu, JJWW. Hrabiny: Tomaszowa *Łubieńska* i *Szembekowa*. Po dopełnieniu obrzędu tego, tak Nowożeńcy jako i całe koło rodzinne, zebrało się powtórnie w mieszkaniu Szanownej Babki, Panny Młodej, a wieczorem po godzinie 9tej, w domu JW. Róży *Sobańskiej*, przy ulicy *Senatorskiej*, gdzie uświęcono ten dzień sutym wieczorem tańcującym, raczej mówiąc balem, na który przeszło kilkaset zebrało się osób. A ochoczo i gwarno było jak na godach weselnych, bo sławiańskiej gościnności cnota, znalazłszy pole do rozwinięcia, wystąpiła tu z całą potęgą. Niebawem też ozwały się i skrzypki *Chojnackiego*, i puszczono się w tany, którym się z całym zapałem oddano. Ten wir nieustanny a tak różnobarwny, to bogactwo tualet obecnych Dam na weselnych godach, i ta świeżość nawzajem owych strojów dziewic, na czole których jaśniała pogoda, tak jak wdzięk na licach; wszystko to czarowne sprawiało wrażenie, i przy rzęsisto oświetlonym salonie, odbijało w dwójnasób. Ze wszystkich kolorów zdobiących Damy, dominował najbardziej *różowy*, a po nim *niebieski*. Po północy daną była wystawna wieczerza, a przy niej po dawnemu, z kielichami w dłoni, spełniono nie jeden serdeczny toast, za pomyślność Nowozamężnej pary. I znowu po wieczerzy zabrzmiała huczna muzyka, i rozpoczęły się tańce, które starodawnym obyczajem, jak to zwykle na godach weselnych bywało, przetrwały do dnia białego. Dziś więc dając sprawozdanie z tej weselnej uroczystości, *Kurjer* po staremu, ponawia w imieniu całej Rodziny i Przyjaciół tego domu zacnego, serdeczne życzenia, jakie wczoraj niejednokrotnie objawiono Nowożeńcom.

Onegdaj, w Kościele Metropolitalnym Ś. Jana, odbył się w obec licznej Familji i grona Przyjaciół, obrzęd zaślubin W. Mikołaja *Węgleńskiego*, Urzędnika Zarządu *Warszawskiego* Wojennego Jenerała-Gubernatora; z Panną Justyną-Bronisławą, Córką WW. Radcy Dworu Aloizego *Szulca*, Sędziego Trybunału, Naczelnika Sekcji prawnej w Kom: Rzą: P. i Skarbu, oraz Joanny z *Kunklów*. Młodej parze pobłogosławił Najprzewielebniejszy JX. *Benjamin*, Komisarz Jeneralski XX. *Kapucynów*.

Na ostatnim z wieczorów numizmatycznych, widzieliśmy nader piękne ryciny, przygotowane do mającej wyjść wkrótce części pierwszej tomu IIgo *Pamiętnika sztuk pięknych*, wydawanego przez P. Bolesława *Podczaszyńskiego*. Ryciny te wyobrażają CHRYSTUSA PANA, rzeźba Oskara *Sosnowskiego*, sztychowana przez P. Adolfa *Dietricha*, i *Wieśniaczkę Litewskę* z obrazu P. Kantego *Rusieckiego*, odbitą w litografji P. M. *Fajan-*

sa. Podobnież piękne ryciny przygotowują się i do dalszych zeszytów tegoż *Pamiętnika*, który słusznie bardzo obudza coraz większe zajęcie w czytającej Publiczności, i godzien jest upowszechnienia.

Jutro, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, za duszę ś. p. Jakóba *Wasilewskiego*, o godz: 9½ z rana; na które, pozostała Familja, Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro, o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będzie doroczne Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Bernardynów*, za duszę nieodżałowanej ś. p. Eleonory z Brandyszów *Ryttel;* na które, pozostała Familja, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

Jutro, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 10½ z rana, jako w 5tą rocznicę skonu ś.p. Antoniego *Chawłowskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza się.

Jan *Łącki*, Obywatel, w 68ym roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Nieutulone w żalu Córki, z Zięciami i Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z domu Nro 473 lit: B, przy ulicy *Senatorskiej*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Antoni *Brzozowski*, Obywatel miasta *Warszawy*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem, w wieku lat 80. Pozostała Żona z Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, pojutrze o godz: 2ej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Bronisława z Krynickich *Bertel*, przeżywszy lat 21, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj spoczęła w BOGU. Ciężkim dotknięty żalem Mąż, wraz z drobną Sierotą, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 119 przy ulicy *Zapiecek*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Antoni *Hill*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 8, wczoraj życie zakończył. Pogrążeni w smutku Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego, dziś o godz: 3ej z południa, z Kaplicy DZIECIĄTKA JEZUS, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) Dnia 6go z. m., w *Kaliszu*, Żona Sędziego Trybunału tamtejszego, Izabella-Barbara *Rembielińska*, z domu *Bogusławska*, Córka niegdy *Bogusławskiego*, Mecenasa, zakończyła życie przedwcześnie, po przeciągłej trzech-miesięcznej słabości. Wiadomość o tem, może jeszcze nie doszła tych wszystkich, co ją dawniej znali, i co łzę żalu uronić gotowi. Dla nich podając tę wiadomość, nie mogę z mej strony wstrzymać się od wyrazów, przepełniającego mnie wspomnienienia o zmarłej, opartego na wyższej i rzetelnej czci. Jakże ona przykładnie wywiązała się w ziemskiej pielgrzymce z przeznaczenia kobiety, chociaż skromnego, ale mimo to wzniosłego i obszernego. Przymioty serca i umysłu, podsycone troskliwem wychowaniem i edukacją, powiększała aż po chwilę śmierci, bo założeniem jej było stawać się co dzień lepszą z rozwinięcia BOZKIEGO ducha i tej nieegoistycznej prawości, której początkiem, miłość, a celem, dobro bliźniego. Uczucie więc moralne było wyryte w jej sercu, rozum zaś nadał siłę temu uczuciu. Dla tego, pozostała jak kobiecie należy, po za wirem świata, poświęcona domowemu pożyciu pod wszystkiemi prawidłami cnoty w uczynkach, przez wypłatę wierną i chętną powinności, przez spełnianie choćby najtrudniejszego dobrego, a pokonywanie choćby najpowabniejszego złego. Przy takim stopniu wartości wewnętrznej i odpowiednich ztąd postępkach, w każdem stanowisku przez siebie zajmowanem, zbliżała się do doskonałości; jakąż była Żoną, jaką Przyjaciółką, i jaką dla innych nawet chwilowo do niej zbliżonych? Mąż złamany boleścią po jej śmierci, winien, korząc się przed Wolą BOGA, mieć tę pociechę, że dusza jej, nieomylnie spoczęła w Niebiosach, w łasce NAJWYŻSZEGO. — *M. K.*

Do Xięgarni i Składu nót *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej* N° 483, nadszedł z *Petersburga*, *Śpiewnik* Wiktora *Każyńskiego*, poszyt 1szy i 2gi, i przyjmuje się prenumerata na poszyt 3ci do 5go, po rs. 6. Główny skład tego *Śpiewnika* wyłącznie w tejże Xięgarni pozostawiony został.

Jutro zatem na zakończenie karnawału, bal w *Resursie Nowej*, na korzyść wznoszącego się Szpitala *Warszawskiego*. Tak więc karnawał zamknięty zostanie celem dobroczynnym, a zamknięty świetnie, bo o ile dotąd wnosić możemy z rozprzedaży biletów, bal będzie nader liczny. Nie pozostaje więc nam jak raz jeszcze przypomnieć, że ponieważ bal ten z powodu *Środy popielcowej*, ukończy się o samej północy, przeto osoby pragnące przyjąć udział w tej zabawie, raczą się zebrać o godzinie 7ej wieczorem.

Z przyjemnością przychodzi nam donieść Czytelnikom naszym o mającej wyjść nowej *publikacji muzycznej*, która pod względem wydania, ma przewyższyć wszystko, cośmy tylko w kraju naszym dotychczas widzieć mogli. Tą nowością jest *Wesele* w *Ojcowie*, balet z takiem upodobaniem u nas ciągle przedstawiany. Wydaje go na fortepjan swoim nakładem, znany ze swej gorliwości i pięknych pomysłów, Xięgarz *Bernstein*, w litografji P. *Fajansa*. O ile nam wiadomo, okładka rysowaną jest przez *Kostrzewskiego*, i wyobrażać będzie pierwszą scenę tego baletu. Następnie w texcie nót będą zamieszczone winiety przez powyższego artystę wykonane. Cały balet obejmować będzie 10 arkuszy nót na przepysznym welinowym papierze. Wyglądamy tylko z upragnieniem rychłe wyjście tego pożądanego dzieła, aby o niem więcej jeszcze cóś powiedzieć.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 1.303, *pszenicy* czetwerti 4.720, *jęczmienia* czet: 1.270, *owsa* czetw: 2.711, *grochu* polnego czetw: 753, *gryki* czet: 447, *kaszy* jęczmiennej czet: 121, *kartofli* czetwerti 163, *siana* pudów 31,325, *słomy* pudów 10,815.

Ulubione i powszechnie pożądane Kontredanse pod tytułem: *Carnavals-Spektakel-Quadrille*, skomponowane na fortepjan przez J. *Strauss*, i grywane przez wszystkie orkiestry, wyszły w tych dniach z druku nakładem Składu nót muzycznych R. *Friedleina*, przy

ulicy *Senatorskiej*, i sprzedają się we wszystkich Składach muzycznych po kop. 30.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Praskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 k. 47½; *pszenicy* rs. 11 kop. 48; *jęczmienia* rs. 7 kop. 79; *owsa* rs. 5 k. 53½; *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 4 k. 80; *siana* furę parokonną od rs. 5 kop. 40 do rs. 9; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 80 do rs. 3 k. 30; *masła* pud rs. 8; *słoniny* pud rs. 4 k. 60; *kartofli* czetwert rs. 4 k. 30½; *okowity* wiadro rs. 4 k. 41; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 65.

Z Kalisza. — Powodowany jestem do złożenia ci szanowny Lekarzu W. *Kostecki*, podziękowania publicznego, bo w tak ciężkiej i niebezpiecznej chorobie, jaka moją Żonę dotknęła, przy pomocy BOZKIEJ, i twej znajomości sztuki lekarskiej, zdołałeś jej przywrócić zdrowie.— S. *Więckowski*.

Na wczorajsze trzecie przedstawienie opery *Wieszczka Róż*, najliczniej zgromadziła się Publiczność; jasny to dowód że im częściej słyszymy kompozycje *Halewego*, tym więcej wykrywamy w nich piękności; przekonały nas o tej prawdzie zapał i zadowolenie, jakie towarzyszyły wczorajszemu przedstawieniu tej opery. Po ukończeniu przywołani zostali, Panny: *Rivoli* 4-kroć, *Fruzińska* i *Chodowiecka* po 2-kroć, PP. *Dobrski* 4-kroć, *Troschel* i *Matuszyński* po 3-kroć, oraz *Szczepkowski* 2-kroć. Po Tańcach Panny: *Frejtag* 4-kroć, *Kozłowska* 2-kroć, *Wywiorska*, i oddzielnie Wszyscy. W Teatrze Rozmaitości przedstawiono wczoraj pierwszy raz Komedję tłómaczoną z *francuzkiego* p. t. *Mąż przypadkowy*. Wesoła ta drobnostka doznała bardzo przychylnego przyjęcia, bo też i gra Artystów zasłużyła na to. Publiczność wynagradzając ich, przywołała Panny: *Łapińskę* i *Szymanowskę*, PP. *Chomanowskiego* i *Damsego* po 3-kroć. W Komedji *Podstęp Pana Kapitana*, ogólnym i hucznym poklaskiem powitano Pannę *Ciemskę*, utalentowaną naszą Artystkę, a po ukończeniu, również jak i P. *Komorowskiego* przywołano po 3-kroć. Po Kom: *Dwa Pojedynki*, zawsze z upodobaniem widzianej, przywołani zostali: PP. *Żółkowski* 6-kroć, oraz *Bogusławski* i *Skomorowski* po 2-kroć.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie 1szy raz Komedja w 1 akcie z *francuzkiego* tłómaczona, p. t. *Szal wspomnień*.

Anglja. — Zaledwie gabinet sformował się, już zaczynają mówić o podobieństwie nowej kombinacji, albo przynajmniej o rozwiązaniu Izby, gdyby śledztwo o stanie armji zatwierdzone w zasadzie, przyjęciem wniosku P. *Roebuck* utrzymało się. Jakkolwiek Lord *Palmerston* chętnieby połączył się z *torysami*, a musiał przyjąć dzisiejszą kombinację, zdaje się wszakże, iż pogłoska ta jest tylko postrachem na deputowanych, którzyby myśleli o niezależności, by głosowali koniecznie za gabinetem.— W gabinecie zaszła mała przemiana: Sir J. *Grey* objął wydział spraw wewnętrznych, a Sir *Sidney Herbert* wydział kolonji.— Rząd *Angielski* ma zamiar wznieść nowe baterje około portu *Liverpool*. (Ind: Belge).

M. Advertiser, zapewnia, że Jenerał Hr: *Lucan*, któremu przypisują zgubę jazdy *angielskiej* w bitwie pod *Bałakławą*, ma być z *Krymu* odwołany, z powodu nieudolności najzupełniejszej.— Kolej żelazna z *Bałakławy* do obozu, będzie chyba gotową przy ukończeniu wojny; Inżenierowie uważają, że podniesienie gruntu jest większe jak sądzono (630 stop na 1½ mili *niemieckiej*), i że trudności budowa spotka niemałe.— Z *Paryża* piszą o liście rannego Jenerała *Bosquet* do Cesarza, w którym mówi o złem położeniu armji w *Krymie*, i prawie odwrót doradza. Doniesiono też o buncie żuawów, którzy odwrotu z *Krymu* żądali; i prawdopodobniejszą zdaje się wiadomość, że zaraz za przybyciem gwardji, przyszło do bójek pomiędzy gwardzistami a żuawami. (Neu: Pr: Ztg.)

Z *Portsmouth* piszą do *Sun*, że Admiralicja wydała rozkazy, by jak najśpieszniej naprawiano okręta floty *Baltyckiej*; flota owa bowiem ma być gotową w końcu Lutego, a na 1go Marca zebrać się ma przy ujściach *Tamizy*. Sądzą, że tam Cesarz i Cesarzowa *Francuzów* odbędą przegląd tej floty. Jour: de St. Pet:).

Austrja. — Piszą z *Wiednia* pod dniem 1ym b. m., że Poseł *Turecki* już otrzymał pełnomocnictwa do należenia do układów.— Xiążę *Gorczakow* w dniu 30ym z. m. znajdował się na obiedzie u Hr: *Buol*. — (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż, 11 Lutego.*— Wiadomość o śmierci Xcia *Genui*, zrobiła tu bardzo bolesne wrażenie; pomimo tego we Czwartek danym będzie w *Tuileries* nowy bal wielki.— Sprawozdania handlowe donoszą, że handel we *Francji* w ogóle bardzo cierpi, że miesiąc Styczeń pod względem ruchu nie zrównał wcale odpowiedniemu miesiącowi r. z. Z *Anglji* i z *Niemiec* w Lutym prawie żadnych poleceń nie otrzymano; najwięcej cierpi na tem handel zbytkowy *Paryzki*. — Z *Włoch* donoszą, że mianowanie Lorda *Palmerston*, pierwszym Ministrem Królowej *Angielskiej*, złe wrażenie zrobi na wszystkie tameczne rządy, na *Neapol* szczególniej. Lord *Palmerston* oddawna wyrażał się z wielką wzgardą o rządach *włoskich*, i z każdym już z nich mniej lub więcej dawno miał ważne spory. — Cesarstwo zwiedzili wczoraj pałac przemysłu i gmachy doń dodane.— Liczba żądań zaprosin na bal, który ma być danym w ratuszu w dniu 17tym Lutego już przechodzi 15,000; połowę tylko tej liczby objąć mogą obszerne apartamenta ratusza.— Zimna nie ustają tak w *Paryżu* jak w południowej *Francji*. W *Szwajcarji* i *Tyrolu*, zima jest bardzo ostra. W *Medyolanie* nawet więcej spadło śniegu jak w latach za złe uważanych.— Z *Algierji* donoszą, że tam brak zupełnie zdawkowej monety; tak w miastach większych jak po wsiach zastępują tę monetę kwitkami wypłacalnemi *a viso*; mnóstwo takich kwitków prywatnych w *Algierze* krąży, wydawane są one na 1 frank, 50 i 10 centymów; publiczności wolno te kwitki przyjmować lub odrzucać. (Ind: Belge).

Paryż, 2go Lutego.— *Monitor* dziś donosi, że spory pomiędzy *Omerem* Baszą a Dywanem, zostały załatwione. W dniu 24 z. m. Jenerał *Niel* odpłynął z *Bosforu* do *Krymu*. Pod dniem 23 z. m. donoszą z *Krymu*, że pogoda jest piękna, że *Rossjanie* na nowo rozpoczęli robotę szańców; sypią oni potężny ogień przeciw baterjom *angielskim*. Fregata *Mogador* notyfikowała w *Odessie* blokadę ścisłą, a *Barthollet* w *Kaffie*, *Kerczny*, *Anapie*, *Sudżuk-Kale*. J. de St. Pet:).

Hiszpanja.— Na posiedzeniu Kortezów z 6 Lutego, zatwierdzono artykuł 16 podstaw konstytucji, wymagający sankcji królewskiej dla praw, większością 130 przeciw 107 głosom. Na hałasach i rozruchu nie brakło, jakkolwiek Ministrowie napominali do zgody stronnictwa, zwracając uwagę na grożące od *karlistów* niebezpieczeństwo. — W d. 6. krążyły wieści o wybuchach *karlistowskich* w *Katalonji*, *Burgos* i *Pampelunie*; wieści te zdają się bezzasadnemi; w *Pampelunie* jednak aresztowano sierżanta i żołnierza za namowy dla sprawy *karlistów* garnizonu (po pijanemu); zdaje się, że chodziło o zajęcie cytadelli podstępem. — Jedną z najsroższych plag *Hiszpanji*, jest dziś nędza, z każdym dniem wzrastająca, na co Rząd dość uwagi nie zwraca; w *Madrycie* żebracy prawie napadają na ulicach i groźbą wymuszają jałmużnę. Na prowincji morderstwa coraz stają się częstsze; w *Maladze* bandy zbrojne na placach i ulicach rabują i mordują; w *Alicanta* dwóch oficerów milicji zamordowało bogatego kupca. Władzy brak całkiem siły i powagi. (Ind: Belge).

Turcja. — Z *Konstantynopola* donoszą o przybyciu tam z *Krymu*, trzema parostatkami 1.400 do 1,500 chorych i rannych (w wycieczkach z 15 i 19 Stycz:); pomiędzy choremi znajduje się wielu, którzy nogi podmrażali.— Wszystko wskazuje iż pracują nad tem, by obie armje, które w tej porze roku nic przeciw *Bakczyserajowi* przedsięwziąć nie mogą, jak najbardziej uruchomić. Do tego potrzeba czasu, nic więc nie byłoby dziwnego, gdyby miesiąc Luty przeszedł bez żadnego na placu boju wypadku. (Neu: Pr: Ztg.)

Omerowi Baszy polecono, by nie przeprawiał do *Krymu* jazdy aż w końcu Lutego, a to ze względu na trudność dostawienia furażu; wielkie działania wojenne mają rozpocząć dopiero na wiosnę i do owej pory przeprawić do *Krymu* 20,000 jazdy *angielsko-francuzko-tureckiej*. Ten korpus jazdy ma się zebrać nad *Bosforem* i w portach *bulgarskich*; do przewozu najmą 200 okrętów.—Z *Eupatorji* piszą, iż tam robią przygotowania do wycieczki przeciw *Rossjanom* blokującym miasto.—W d. 25 Stycznia wszystkie okręta sprzymierzonych miały opuścić stanowisko, by rozpocząć ścisłą blokadę portów *Rossyjskich* na morzu *Czarnem*. —W d. 13 zaczęto w *Warnie* zabierać na okręta 4 bataljony *egipskie*. *Omer* miał odpłynąć do *Krymu* dopiero w d. 26 Stycznia; jego czasowy następca *Izmael* Basza z *Warny* udał się do *Szumli*.— Piszą pod d. 19 Stycznia z *Krymu*, że *Rossjanie* nie ustają w wycieczkach; uzbrojenie 3ej paratelli już się zaczęło, ale drogi są ciężkie i działa prawie na rękach nosić trzeba. Sprzymierzeńcy i *Rossjanie* trzymają się odpornie i przed wiosną nic tam ważnego nie będzie.— Hospodarów obu Xięstw *Naddunajskich* powołano do *Konstantynopola* w celu porozumienia się z niemi w kwestji uruchomienia wojsk *mołdowołoskich*. (J. de St. Pet.)

SZARADA.

Gdzie są *pierwsi* i *drudzy*, tam wierzyć możecie,
Że będą niezawodnie *pierwsze drugie trzecie;*
Wszystkie mają mężczyźni, mają i kobiety,
Niestety!!
(Zeszła Szarada, *Opiłki*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bronikowski Rafał Oby: z Żychlina nr 476; Borkowski Tom: Ob: z Babic nr 2673; Chrzanowski Jan Oby: z Wyszkowa nr 626; Dworzycki Fran: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 626; Falęcki Hen: Ob: z Neru nr 413; Gros Fel: Oby: z Gub: Kowieńskiej nr 625; Jermołow Wład: Sztabs-Kapi: z Petersburga nr 476; Kiełczewski Sewe: Ob: z Lubani nr 601; Łuszczewski Stan: Radca z Kowna nr 626; Hr: Nirod Pułko: z Pułtuska nr 634; Baron Osten-Saken Sekr: Koleg: z Kiszeniewa nr 413; Rościszewski Gust: Ob: z Wróblewa nr 634; Szczucki Jan Ob: z Zwoli; Wranken Jen:-Major z Krasnegostawu.

Wyjechali: Antoszewski Adam Ob: do Żeronic; Bąkowski Ign: Ob: do Skomlina; Czarnowski Fran: Oby: do Rudzienka; Kamiński Marceli Oby: do Bożejowa; Moszkowski Maur: Oby: do Rząśnika; Nejdhard Borys b. Pułk: do Bałdrzychowa; Troicki Wasil Regest: Koleg: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Lipkau Julian Dokt: Med: z Lipska nr 495; Tohn Izrael Kup: z Prus nr 1105.

Wyjechali koleją żelazną: Dittrich Edw: Mechanik do Berlina; Sztande Lewek, i Szmideberg Hen: Kom: Kup: do Lipska.

DONIESIENIA.

Rsr. 10 NAGRODY. — W Sobotę wieczorem, w Kościele Śgo Jana, zgubioną została **PORTMONETKA**, w której znajdowało się do 40 rs. papierami, i kilka rubli drobną monetą. Łaskawy Znalazca raczy odnieść do Łazienek Kurtza, za powyższą nagrodą.

Rs. 5 NAGRODY.— Dnia 26 z. m. w Teatrze Wielkim, lub na wschodach Hotelu Wileńskiego, zgubiono **BRELOKI**, z których: Pieczątka i Kluczyk, dwie Sowy przedstawiały, z oczkami ametystowemi; oprócz tego Kluczyk Bregetowski, Pierścionek z topasem i Dzbanuszek oxydowany. Łaskawy Znalazca raczy oddać powyższą zgubę, pod Nr 476 *b*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, do Właściciela domu. Uprasza się PP. Jubilerów, o zwrócenie uwagi na powyżej opisane Breloki.

Lekcje **MUZYKI** na **FORTEPJANIE**. Niemającym własnego fortepjanu, udzieli się do nauki Fortepjan najnowszego fasonu; wykład lekcji może być w tym języku jaki dziecko najlepiej rozumie. Wiadomość w domu Nr 119, przy rogu Starego-Miasta i Zapiecka, na 1szem piętrze od frontu, nad szynkiem.

SKLEP przy ulicy Miodowej pod Nr 495, w pałacu dawniej Tepera; oraz różne **MIESZKANIA**, do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. b.

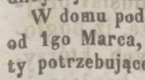
Na żądanie pełnomocnika sądowego i z mocy upoważnienia Presidii Tryb: tutejszego z d. 2/14 Lutego r. b. Nr 1177, Ruchomości po zaginionym Józefie Chwalibóg pozostałe, spisem inwentarza objęte, t. j. Kosztowności, Garderoba, Bielizna, Meble, Bibljoteka i Powóz, sprzedane będą przez publiczną licytację, przed podpisanym Pisarzem Aktowym, pod Nr 675 *c*, w d. 22 Lutego r. b. i dni następnych, zawsze o godz: 3ej z południa.— *Rudnicki*, P. A.



FORTEPJAN mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, o pół siodmej oktawy do G, fabryki Buchholtza, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Nowe-Miasto, Nr 317, w domu Piwońskiego, na 2giem piętrze od frontu.

PIEKARNIA w dobrem miejscu, wraz z Lokalem, oraz Stajnią, Wozownią, Komórkami i Składem na Zboże, lub na Mąkę, do wynajęcia od Śgo Jana r. b. Wiadomość pod Nr 741 przy ulicy Rymarskiej, w parterze w bramie na lewo.

W domu pod Nr 2236 przy ulicy Nalewki, jest do wynajęcia od 1go Marca, **POKÓJ** z Meblami, dla Kawalera lub Kobiety potrzebującej towarzystwa. Wiadomość u Rządcy domu.



W domu pod Nr 930 przy ulicy Chłodnej, są do nabycia **PIESKI**, z rasy wyżełków angielskich. Wiadomość powziąść można na drugiem piętrze od frontu, po prawej ręce.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe zimna 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8 cali 2.
TEATR ROZ:. Dziś, *Mąż Przypadkowy. Chcę sobie pohulać.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Katarzyna Córka Bandyty*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 7 (19) Lutego 1855 r.— Starszy Cenzor, P. *Sobieszczański*.